

Sygn. akt III CSK 66/17

POSTANOWIENIE

Dnia 16 maja 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Anna Owczarek (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Krzysztof Pietrzykowski

SSN Marta Romańska

w sprawie z wniosku K. Ś., C. B. i P. S.
przy uczestnictwie A. Ł., A. H., E. N., B. C., B. W., M. B., B. C. i T. K.
przy udziale Prokuratora Generalnego
o zasiedzenie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 16 maja 2019 r.,
skargi kasacyjnej Prokuratora Generalnego
od postanowienia Sądu Okręgowego w K.
z dnia 10 marca 2016 r., sygn. akt II Ca (...),

**uchyla zaskarżone postanowienie w części zmieniającej
postanowienie Sądu Rejonowego w W. z dnia 9 maja 2014 r.,
sygn. akt I Ns (...) (pkt I) i orzekającej o kosztach postępowania
apelacyjnego (pkt III) i w tym zakresie przekazuje sprawę do
ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w K.,
pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w W. postanowieniem z dnia 9 maja 2014 r., w następstwie rozpoznania trzech wniosków: (1) K. Ś. o stwierdzenie, że nabyła przez zasiedzenie własność nieruchomości o powierzchni 0,4045 ha, działka nr ew. 776, dla której

urządzono księgę wieczystą KW nr (...) - z dniem 2 stycznia 1985 r., (2) C. B. o stwierdzenie, że nabyła we wspólności ustawowej z mężem J. B. przez zasiedzenie własność nieruchomości o powierzchni 0,4045 ha, działka nr ew. 776, dla której urządzono księgę wieczystą KW nr (...) - z dniem 5 listopada 2002 r., (3) P. S. o stwierdzenie, że nabył przez zasiedzenie własność nieruchomości o powierzchni 0,0568 ha, działka nr ew. 776/1, stanowiącej część nieruchomości, dla której urządzono księgę wieczystą KW nr (...), stwierdził, że małżonkowie C. B. i J. B. nabyli na prawach wspólności majątkowej małżeńskiej przez zasiedzenie własność nieruchomości położonej w W., oznaczonej jako działki ewidencyjne nr 776/1 o pow. 0,0568 ha i nr 776/2 o pow. 0,3477 ha, dla której prowadzona jest księga wieczysta KW nr (...) - z dniem 5 listopada 2001 r. oraz oddalił wnioski K. Ś. i P. S.

Orzeczenie powyższe zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i ocenę prawną. Dla nieruchomości o powierzchni 0,4045, położonej w W., oznaczonej jako działka nr ew. 776 prowadzona jest księga wieczysta KW nr (...). Biegły J. S. sporządził w dniu 26 maja 2011 r., w toku postępowania w obecnej sprawie, projekt jej podziału na działki nr 776/1 o pow. 0,0568 ha i nr 776/2 o pow. 0,3477 ha, który 27 czerwca 2011 r. przyjęto do Powiatowego Ośrodka Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej Starostwa Powiatowego w W. (nr (...)). Przed Sądem Rejonowym w K. i Sądem Rejonowym w W. wcześniej toczyły się inne postępowania dotyczące wskazanej nieruchomości: (1) z wniosku C. B. i J. B. o stwierdzenie nabycia własności nieruchomości, stanowiącej działkę nr ew. 776, przez zasiedzenie, zakończone postanowieniem z dnia 30 września 1991 r. o umorzeniu z przyczyn formalnych (sygn. akt I Ns (...)), (2) z wniosku K. Ś. zakończone postanowieniem z dnia 15 maja 2006 r. stwierdzającym, że nabyła ona przez zasiedzenie własność nieruchomości, stanowiącej działkę nr ew. 776 - z dniem 2 stycznia 1985 r. (sygn. akt I Ns (...)). W wyniku uwzględnienia skargi o wznowienie postępowania postanowieniem z dnia 20 listopada 2008 r., orzeczenie to zmieniono i wniosek oddalono (sygn. akt I Ns (...)), (3) z wniosku C. B. i J. B. o stwierdzenie nabycia własności nieruchomości, stanowiącej działkę nr ew. 776 z dniem 4 listopada 1971 r. na podstawie ustawy z dnia 26 października 1971 r. o uregulowaniu własności gospodarstw rolnych, zakończone postanowieniem z dnia

11 listopada 2008 r. uwzględniającym wniosek (sygn. akt I Ns (...)). Postanowienie to zostało zmienione przez Sąd drugiej instancji, który wniosek oddalił.

Właścicielką nieruchomości była A. D., zmarła 23 stycznia 1962 r. W czasie II wojny światowej A. D. i jej syna S. ukrywała mieszkająca w sąsiedztwie rodzina B., w tym teściowie C. B. A. D. w zamian za tę pomoc przekazała nieruchomość rodzinie B. na podstawie umowy darowizny, zawartej bez prawem przewidzianej formy, następnie przeprowadziła się do syna S. D., który jako ksiądz pracował w innej miejscowości. Rodziny utrzymywały przyjacielskie kontakty. C. i J. B., po zawarciu w 1957 r. związku małżeńskiego, objęli w posiadanie całą nieruchomość i byli przekonani, że sporna nieruchomość stanowi ich własność. Uprawiali ją samodzielnie, decydowali o sposobie jej wykorzystywania, nie płacili opłat lub świadczeń w zamian za prawo korzystania. S. D. opłacał podatki aż do swojej śmierci w dniu 10 maja 1989 r., traktując to jako formę podziękowania. Po tej dacie C. i J. B. zaczęli opłacać podatki i podjęli starania o uregulowanie stanu prawnego, w tym wnieśli sprawę o zasiedzenie (1). Podatki zaczęła opłacać również A. M. - siostra S. D., matka wnioskodawczyni K. Ś., a po jej śmierci sama K. Ś. Ustalono, że K. Ś. nigdy nie objęła nieruchomości w posiadanie, nie decydowała o sposobie wykorzystywania jej i korzystania z niej przez inne osoby. Z działką nr 776/1 sąsiaduje działka nr 775. Jej posiadaczem była B. K., a następnie jej spadkobiercy B. K. i P. S. Na ogrodzonej działce znajdował się stary dom mieszkalny, zburzony w 1971 r. Przez dłuższy czas nieruchomość była zarośnięta, wykorzystywana jako dzikie wysypisko śmieci. Pięć - sześć lat wstecz na skutek nakazów straży miejskiej i policji nieruchomość została uporządkowana i ogrodzona. Wnioskodawca P. S. nie wykazał, aby posiadanie jego oraz poprzedników prawnych dotyczyło także działki 776/1. Sąd Rejonowy, w oparciu o szczegółową i wnikliwą ocenę dowodów przeprowadzonych w sprawie, w tym osobowych, ustalił, że C. i J. B. byli od 1957 r. samoistnymi posiadaczami w złej wierze całej działki nr 776. Mając świadomość braku tytułu prawnego wszczynali postępowania zmierzające do jego uregulowania oraz prowadzili negocjacje z przedstawicielką rodziny D. - K. Ś., ale nie świadczy to o braku samoistności posiadania ani uznawaniu jej prawa własności. J. B. zmarł w dniu 10 marca 2005 r. Sąd przyjął, uwzględniając rozstrzygnięcie wydane w sprawie o uwłaszczenie (sygn. akt I Ns (...)), że początkiem biegu terminu

zasiedzenia był dzień 5 listopada 1971 r. i stwierdził, że trzydziestoletni termin upłynął z dniem 5 listopada 2001 r.

Sąd Okręgowy w K. postanowieniem z dnia 10 marca 2016 r., po rozpoznaniu apelacji wnioskodawców K. Ś. i P. S. zmienił postanowienie Sądu pierwszej instancji stwierdzając, że małżonkowie C. B. i J. B. nabyli przez zasiedzenie na prawach wspólności majątkowej małżeńskiej własność nieruchomości położonej w W., oznaczonej jako działka ewidencyjna numer 776 o powierzchni 0,4045 ha, objętej księgą wieczystą numer (...) - z dniem 1 stycznia 2010 r. oraz oddalił apelacje w pozostałej części. Sąd uzupełnił podstawę faktyczną rozstrzygnięcia ustalając, że postępowanie w sprawie o zasiedzenie (1) wszczęte w dniu 25 czerwca 1991 r. toczyło się nie z wniosku C. B. i J. B., tylko ich syna M. B., i dotyczyło działek nr 776 i 775, objętych wówczas lwh 385. Wnioskodawca wskazywał, że A. D. podarowała w 1957 r. jego ojcu działkę nr 776, a jej posiadaczami byli kolejno J. B., następnie on sam. Sąd Rejonowy w W. postanowieniem z dnia 31 stycznia 1995 r., sygn. akt I Ns (...) umorzył postępowanie, zawieszono wcześniej, wobec nie wskazania następców prawnych A. D. Poza tymi postępowaniami toczyło się także postępowanie o ochronę posiadania, wszczęte pozwem P. S. z dnia 8 maja 2014 r. przeciwko M. B., w którym żądanie dotyczyło nakazania przywrócenia posiadania poprzez posadowienie nowego ogrodzenia i zakazania dalszych naruszeń. Sąd Rejonowy w W. postanowieniem z dnia 16 stycznia 2015 r., wobec cofnięcia pozwu za zgodą pozwanego, umorzył postępowanie (sygn. akt I C (...)). Sąd wskazał, że J. i C. B. po dniu 4 listopada 1971 r. nadal uprawiali nieruchomość, przy czym z nikim, w szczególności ze S. D., nie konsultowali sposobu zagospodarowania. W latach 70 - tych ubiegłego wieku J. B. nie zgodził się na założenie na jej terenie ogródków działkowych, powstało wówczas ogrodzenie między działką nr 774, a działką nr 776. C. i J. B. kosili trawę aż do ulicy W., w tym na sąsiedniej działce nr 775, którą nikt się nie zajmował. K. Ś. nie znała nawet miejsca położenia spornej nieruchomości i przed wniesieniem sprawy o zasiedzenie prosiła M. B., żeby ją jej pokazał. Sąd drugiej instancji uznał za zasadny zarzut naruszenia art. 96 ust. 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami poprzez wskazanie, jako przedmiotu zasiedzenia, działek ewidencyjnych oznaczonych jako nr 776/1 i 776/2. Wskazał,

że wniosek nie obejmował uwzględnienia i uwidocznienia podziału działki nr 776 na takie działki, podział był nieformalny, gdyż nie nastąpił w trybie przewidzianym w art. 96 ust. 1u.g.n., ani na podstawie orzeczenia sądowego. Podzielił ponadto apelację K. Ś. w zakresie daty zasiedzenia stwierdzając, że materiał dowodowy nie potwierdza, aby C. i J. B. objęli nieruchomości w posiadanie samoistne z dniem 5 listopada 1971 r. Brak podstaw do przyjęcia domniemania posiadania samoistnego z art. 339 k.c., gdyż zostało ono obalone prawomocnym postanowieniem Sądu Okręgowego w K. z dnia 7 października 2009 r., który uznał, zmieniając postanowienie Sądu Rejonowego w W. z dnia 11 grudnia 2008 r. (sygn. akt I Ns (...)) poprzez oddalenie wniosku C. B., że małżonkowie B. nie byli samoistnymi posiadaczami nieruchomości w dacie wejścia w życie ustawy uwłaszczeniowej. Orzeczenie to wiąże w obecnej sprawie (art. 365 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.). Sąd ocenił, że małżonkowie B. zmienili charakter posiadania z zależnego na samoistny pod koniec lat 70 - tych ubiegłego wieku, stąd termin zasiedzenia należy liczyć najpóźniej od 1 stycznia 1980 r., a przy przyjęciu złej wiary, jego upływ z dniem 1 stycznia 2010 r. Sąd Okręgowy uznał za bezzasadne apelacje zmierzające do stwierdzenia nabycia nieruchomości przez K. Ś. i P. S. stwierdzając, że nie wykazali oni przesłanek zasiedzenia.

Prokurator Generalny wniósł skargę kasacyjną na postanowienie Sądu Okręgowego w K. w części dotyczącej rozstrzygnięcia reformatoryjnego. Wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w K. podniósł, że poprzez wydanie orzeczenia tej treści naruszono podstawowe zasady porządku prawnego, jakimi są prawo strony do rzetelnego rozpoznania sprawy przez niezawisły sąd oraz konstytucyjnej ochrony prawa własności i prawa dziedziczenia. Skarga, oparta na obu podstawach kasacyjnych, w ramach naruszenia przepisów postępowania mających wpływ na wynik sprawy zarzuca: naruszenia przepisów postępowania, a to art. 13 § 2 k.p.c. w zw. z art. 379 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 64 § 1 k.p.c. i art. 65 § 1 k.p.c., skutkujących nieważnością postępowania przed sądem drugiej instancji, polegającej na stwierdzeniu, że J. B., który zmarł w dniu 10 marca 2005 r. nabył przez zasiedzenie z dniem 1 stycznia 2010 r. oznaczoną nieruchomości, czyli przyjęciu, że osoba zmarła ma zdolność sądową i procesową, choć przepisy prawa

tęgo nie przewidują, art. 13 § 2 k.p.c. w zw. z art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. i w zw. z art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w stopniu mającym wpływ na wynik sprawy, polegającego na uwzględnieniu ustalonych przez Sąd Rejonowy okoliczności faktycznych i przyjęciu ich za własne, w tym informacji o zgonie J. B., przy pominięciu jej w rozważaniach prawnych i rozstrzygnięciu o nabyciu wraz z żoną C. B. nieruchomości przez zasiedzenie z dniem 1 stycznia 2010 r., choć zmarły w dniu 10 marca 2005 r. J. B. nie mógł nabyć nieruchomości w drodze zasiedzenia. Podstawa naruszenia prawa materialnego wskazuje na błędną wykładnię art. 172 k.c. w zw. z art. 336 k.c. poprzez przyjęcie, że osoba zmarła, która była posiadaczem nieruchomości, może nabyć jej własność przez zasiedzenie w dacie mającej miejsce już po śmierci.

Sąd Najwyższy zważył:

Chybiona jest skarga kasacyjna w zakresie zarzucającym nieważność postępowania, której upatruje w naruszeniu art. 379 pkt 2 w zw. z art. 391 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. w zw. z art. 64 § 1 i art. 65 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie przez Sąd drugiej instancji, że zmarły J. B. nadal miał zdolność sądową i procesową, zatem mógł nabyć przez zasiedzenie własność nieruchomości w dniu 1 stycznia 2010 r. Z uzasadnienia skargi wynika ponadto podstawa nieważności polegająca na pozbawieniu możliwości obrony praw następców prawnych J. B. poprzez zaniechanie wezwania ich przez Sąd do udziału w sprawie (art. 379 pkt 5 w zw. z art. 391 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.). Tak postawione zarzuty świadczą o wadliwym rozumieniu procesowej instytucji nieważności, polegającej na kwalifikowanym naruszeniu przepisów postępowania. Kodeks nie przewiduje nieważności orzeczenia, odnosząc pojęcie nieważności do postępowania, w którym orzeczenie zapadło. Wyodrębnienie spośród innych uchybień procesowych takich błędów postępowania, które powodują jego nieważność, jest uzasadnione wagą określonych uchybień, które oznacza ustawa wprowadzając zamknięty katalog podstaw (art. 379, art. 1099 § 2 k.p.c.). Mają one charakter bezwzględny, stąd nie wymagają wykazania związku z wynikiem sprawy. Przyczyny nieważności postępowania dzielą się na dwie grupy. Pierwsza, dotycząca art. 379 pkt 1–3 k.p.c., polega na braku bezwzględnych przesłanek procesowych, a ich wystąpienie

skutkuje uchyleniem przez sąd drugiej instancji wyroku (postanowienia) i odrzuceniem pozwu (wniosku), a gdy brak miał charakter następczy i wystąpił w toku postępowania - jego umorzeniem. Druga, wskazana w art. 379 pkt 4–6 k.p.c., dotyczy poważnych wadliwości postępowania, będących następstwem uchybień sądu. Odnosząc tak rozumiane podstawy nieważności do twierdzeń skarżącego wskazać należy, że zdolność sądowa polega na zdolności występowania jako strona postępowania, a procesowa - na zdolności dokonywania czynności procesowych. Zarzuty ich braku można podnieść odpowiednio w odniesieniu do osób nieżyjących i bezpodstawnie uznanych za uczestniczące w postępowaniu albo działających w postępowaniu bez właściwej reprezentacji. Tymczasem J. B. nigdy nie był wskazany przez strony ani uznany przez Sąd za uczestnika postępowania o stwierdzenie zasiedzenia. Nie została także spełniona podstawa polegająca na pozbawieniu strony możliwości obrony swych praw. Judykatura i piśmiennictwo zgodnie przyjmują, że podstawa ta zachodzi, gdy na skutek uchybień procesowych sądu lub strony przeciwnej, będących skutkiem naruszenia przepisów kodeksu postępowania cywilnego, strona nie mogła brać i nie brała udziału w postępowaniu lub jego istotnej części (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 1974 r., II CR 155/74, OSP 1975, z. 3, poz. 66, z dnia 13 czerwca 2002 r., V CKN 1057/00, nie publ., postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 1998 r., III CKN 34/98, Prok. i Pr.-wkł. 1999, nr 5, poz. 41). Jak jednak wyjaśniono w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2010 r., III CZP 112/09, mającej moc zasady prawnej (OSNC 2010, nr 7-8, poz. 98) szczególny charakter postępowania nieprocesowego powoduje, że niewzięcie przez zainteresowanego udziału w sprawie rozpoznawanej w takim postępowaniu nie powoduje nieważności postępowania. Ewentualny brak udziału spadkobierców J. B. nie mógłby być zatem uznany za kwalifikowane naruszenie przepisów postępowania, skutkujące jego nieważnością. Niezależnie od tego skarżący przeoczył, że Sąd drugiej instancji na etapie postępowania apelacyjnego dostrzegł wskazane uchybienie i postanowieniem z dnia 15 grudnia 2015 r. wezwał do udziału w sprawie pozostałych następców prawnych J. B. z tytułu dziedziczenia, tj. M. B., B. C. i T. K.

Istotą błędu Sądu drugiej instancji było wskazanie w postanowieniu osoby

nieżyjącej w dacie oznaczonej jako data nabycia prawa własności na podstawie zasiedzenia. Nie budzi bowiem wątpliwości, że stwierdzenie zasiedzenia nieruchomości musi nastąpić na rzecz osoby, będącej posiadaczem w dacie upływu prawem przewidzianego terminu, a czas posiadania jego poprzednika może być jedynie przedmiotem doliczenia (art. 176 k.c.). W tym zatem zakresie nie doszło do naruszenia prawa procesowego, tylko materialnego, tj. art. 172 k.c., trafnie wskazanego w ramach tej podstawy kasacyjnej. Niemniej sytuacja prawna jest złożona. Reformatoryjne orzeczenie Sądu drugiej instancji zostało oparte na przyjęciu odmiennej daty objęcia nieruchomości w posiadanie samoistne przez C. i J. B., którzy bezspornie władali nią od 1957 r. C. B. uczestnicząca w postępowaniu w imieniu własnym i jako następcą prawnym J. B. wniosła o stwierdzenie, że nabyła z nim we wspólności ustawowej własność nieruchomości - z dniem 5 listopada 2002 r. Sąd Rejonowy przyjął, że termin zasiedzenia na ich rzecz upłynął z dniem 5 listopada 2001 r. Judykatura zgodnie przyjmuje, że oznaczenie w postanowieniu daty zasiedzenia jest wynikiem samodzielnej oceny sądu, który dokonuje jej z urzędu i nie jest związany datą wskazaną przez strony (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 9 października 2018 r., III CZP 1/18, Biul. SN 2018, nr 10, poz. 5, postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 1968 r., III CRN 257/68, OSPiKA 1970, nr 1, poz. 5, z dnia 28 kwietnia 1999 r., I CKU 105/98, OSNC 1999, nr 11, poz. 197). Niemniej Sąd nie może stwierdzić zasiedzenia na rzecz osoby nie objętej żądaniem wniosku lub nie wskazanej przez uczestników postępowania (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 czerwca 2015 r., III CZP 112/14, OSNC 2015, nr 11, poz. 127, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2017 r., III CZP 49/17, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 71). Nie można nie zauważyć, że na skutek poszerzenia na etapie postępowania apelacyjnego kręgu podmiotów uczestniczących w sprawie, istnienia sporu co do charakteru posiadania C. i J. B. oraz daty jego przekształcenia w posiadanie samoistne, skutkującego możliwością zaliczeń i przyjęcia odmiennych dat upływu terminu zasiedzenia, wskazywania przez strony różnych dat zasiedzenia powstała szczególna sytuacja procesowa. Zważywszy na związanie treścią żądania wnioskodawców i uczestników w zakresie wskazania podmiotów, na rzecz których zasiedzenie ma być stwierdzone, podnieść należy, że w ramach roztrząsania wyników

postępowania przez sąd istnieje możliwość zwrócenia uwagi stron na problemy występujące w sprawie oraz na konieczność zajęcia stanowiska w tym przedmiocie, która powinna być odpowiednio wykorzystana.

Z tych względów wobec potwierdzenia istnienia uzasadnionej podstawy kasacyjnej konieczne jest uchylene zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania (art. 398¹⁵ § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.), z pozostawieniem Sądowi Okręgowemu rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego (art. 108 § 2 w zw. z art. 398²¹ w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.).

jw